

Sygn. akt **IX Kz 1549/22**

## POSTANOWIENIE

Dnia 3 lutego 2022 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie IX Wydział Karny - Odwoławczy w składzie:

**Przewodniczący: SSO Agnieszka Techman (spr.)**

Sędziowie: **SO Iwona Konopka**

**SO Joanna Hut**

Protokolant: stażysta Tomasz Modzelewski

Przy udziale Prokuratora: Agnieszki Cwaliny

po rozpoznaniu w sprawie B. S.

oskarżonej o czyn z **art. 212 § 2 kk**

zażalenia prokuratora

na postanowienie Sądu Rejonowego w Pruszkowie z dnia 6 grudnia 2022r. sygn. II K 1337/22

w przedmiocie umorzenia postępowania

na podstawie art. 437 § 1 kpk, art. 636 § 1 kpk.

**postanawia:**

1. utrzymać w mocy zaskarżone postanowienie,
2. kosztami postępowania odwoławczego obciążyć Skarb Państwa.

## UZASADNIENIE

Zażalenie prokuratora jest niezasadne, nie zostały w nim bowiem przedstawione argumenty, które podważałyby prawidłowość zaskarżonego orzeczenia.

Sąd I instancji nie przekroczył dopuszczalnego zakresu wstępnej kontroli oskarżenia w rozumieniu art. 339 § 1 kpk, jako że w rozpoznawanej sprawie dla poczynienia konkluzji o wystąpieniu negatywnej przesłanki procesowej z art. 17 § 1 pkt 2 kpk nie było konieczne przeprowadzenie postępowania dowodowego na rozprawie i wartościowanie poszczególnych dowodów. Już sama lektura akt sprawy prowadzi do wniosku, że objęte zarzutem zachowanie oskarżonej nie wypełniło ustawowych znamion czynu zabronionego z art. 212 § 2 kk.

Prawidłowo stwierdził Sąd I instancji, że B. S. dokonując wpisu na portalu społecznościowym (...) na istotny temat pozostający w zainteresowaniu społecznym, będący przedmiotem debaty publicznej i szeroko komentowany w mediach, utrzymała się w granicach prawa do wolności wypowiedzi gwarantowanego zarówno przez Konstytucję RP, jak i na poziomie prawa międzynarodowego. W prawie tym mieści się wyrażanie opinii krytycznych, również takich, które sformułowane w sposób dosadny szokują czy niepokoją, tego bowiem wymaga tolerancja i otwartość myślenia, bez których społeczeństwo demokratyczne nie istnieje. Zgodnie z art. 10 ust. 1 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności z dnia 4 listopada 1950 r. (Dz. U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284 z późn. zm.), każdy ma prawo do wolności wyrażania opinii. Wśród bogatego orzecznictwa Europejskiego Trybunału Praw Człowieka odnośnie

do art. 10 Konwencji warto przywołać pogląd Trybunału, że prawo to obejmuje wolność posiadania poglądów oraz otrzymywania i przekazywania informacji i idei bez ingerencji władz publicznych i bez względu na granice państwowe. Wolność wyrażania opinii podlega wyjątkom, które jednakże należy interpretować w sposób ścisły, a konieczność zastosowania jakichkolwiek ograniczeń w tym względzie musi być przekonująco uzasadniona” (patrz następujące wyroki: H. przeciwko Z., 7 grudnia 1976, Seria (...) nr 24, s. 23, § 49; L. przeciwko A., 8 lipca 1986, Seria (...) nr 103. s. 26, § 41; oraz J. przeciwko D., 23 września 1994 roku, Seria (...) nr 298, s. 23).

W odpowiedzi na argumenty prokuratora zauważyć należy, że nie ulega wątpliwości, iż wpis B. S. z dnia 4 listopada 2021r. na portalu społecznościowym (...) odnosił się do konkretnego nagrania i zachowania zarejestrowanych na nim osób, skoro zamieszczony został pod udostępnionym z profilu (...) nagraniem, na którym utrwalono działania podejmowane przez funkcjonariuszy Straży Granicznej wobec osób usiłujących przedostać się nielegalnie na terytorium RP. Wynika to również z wyjaśnień oskarżonej, a w przekonaniu utwierdza treść jej kolejnych wpisów zamieszczonych na w/w portalu w dniu 5 listopada 2021r. oraz 9 listopada 2021r., w których jednoznacznie odniosła się do sytuacji zarejestrowanej na nagraniu, akcentując we wpisie z dnia 9 listopada 2021r., że zamieszczony pod wpływem wzburzenia wywołanego obejrzanym filmem wpis z dnia 5 listopada 2021r. dotyczył wyłącznie tego konkretnego zdarzenia i jego uczestników. Oskarżona podkreśliła jednocześnie swój szacunek i uznanie dla pracy wszystkich służb mundurowych przeprasząc przedstawicieli Straży Granicznej, których mogły jej słowa urazić. W tych warunkach twierdzenie skarżącego, że wpis miał charakter zniesławiający dla Straży Granicznej jako formacji i wszystkich jej funkcjonariuszy stanowi nadinterpretację intencji jego autorki nie znajdującą oparcia w okolicznościach faktycznych. Analiza treści dowodowego nagrania i kontekstu w jakim został on poczyniony uprawnia do wniosku, że w istocie podyktowany był silnie emocjonalną reakcją oskarżonej na działania podejmowane przez tych funkcjonariuszy Straży Granicznej, którzy zostali na nagraniu zarejestrowani, a które w jej odbiorze były przejawem nieadekwatnej do sytuacji reakcji i niehumanitarnego traktowania osób próbujących przedostać się na terytorium Polski. Nie jest zatem tak, że pozbawiony był jakiegokolwiek umotywowania, nawet jeżeli pozostawało ono w sferze osobistych odczuć oskarżonej i jej subiektywnej oceny. Nie można też pomijać prezentowanych wielokrotnie w przestrzeni publicznej ocen, również negatywnych, dotyczących podejmowanych przez funkcjonariuszy Straży Granicznej działań mających na celu zatrzymanie nielegalnych imigrantów przemieszczających się z terytorium B.. Ożywiona debata publiczna na wspomniany temat, w ramach której przedstawiano skrajnie odmienne stanowiska nierzadko w sposób mający wywołać poruszenie czy wręcz wzburzenie odbiorców, jest odzwierciedleniem zainteresowania społecznego jaki temat wywołał. Opinia oskarżonej nie była więc odosobniona i aczkolwiek wyrażona została w niewłaściwej formie i przy użyciu przesadnych określeń, nie przesądza to jeszcze o jej zniesławiającym w rozumieniu art. 212 kk charakterze.

Sąd odwoławczy podziela stanowisko prezentowane w orzecznictwie Sądu Najwyższego, iż pomówienie w rozumieniu przepisu art. 212 KK musi mieć charakter wypowiedzi o faktach poddającej się dowodowi prawdy przewidzianemu w art. 213 kk. Tymczasem wpis zamieszczony przez B. S. nie stanowił wypowiedzi o faktach, którą można byłoby pod tym kątem zweryfikować, a zawierał jedynie nacechowaną emocjami, wyrażoną spontanicznie opinię odnośnie do zachowania funkcjonariuszy Straży Granicznej i wywołującej poruszenie części społeczeństwa sytuacji na granicy RP w związku z próbami jej nielegalnego przekroczenia zwłaszcza, gdy chodziło o kobiety i małoletnie dzieci. Ocena tych działań uzewnętrzniona przez oskarżoną, jako jedną z grona osób dokonujących wpisów na portalach społecznościowych, o charakterze niekoniecznie opiniotwórczym (czego nie sposób utożsamiać z ilością użytkowników portalu śledzących dany profil), jest jedynie komentarzem i swoistym wyrazem sprzeciwu zainicjowanym obejrzanym nagraniem, a słuszności wyrażonego w tej formie poglądu nie sposób oceniać w kategorii prawdy czy fałszu. Sformułowania „mordercy” w żadnym razie nie należy traktować dosłownie, nie odnosiło się wszak do konkretnego zachowania konkretnej, zindywidualizowanej osoby i jej postępowania ukierunkowanego na taki skutek. Analogicznie, jako nie poddające się weryfikacji pod kątem prawdy i fałszu, ocenić należy sformułowanie „maszyny bez serca, bez niczego”. Podyktowany wzburzeniem wynikającym z sytuacji konfliktowych i ich odmiennej oceny brak umiaru w formułowaniu negatywnych ocen, w realiach funkcjonowania mediów społecznościowych nie jest niestety zjawiskiem odosobnionym, a kryminalizacja życia społecznego zjawiska tego nie zatrzyma. Zamieszczony w mediach społecznościowych wpis tego rodzaju, zdaniem Sądu odwoławczego, postrzegać trzeba przez pryzmat poziomu dyskursu społecznego i wyrażanych w jego ramach opinii, o ile nie odnoszą się wprost do konkretnej osoby

naruszając tym samym jej dobra prawne. W realiach rozpoznawanej sprawy, wpis oskarżonej nie szkodził wizerunkowi konkretnych osób, do których zachowania stanowił komentarz, skoro tożsamości tych osób nie ustalono.

W konsekwencji, mając na uwadze treść oraz sposób sformułowania wpisu stanowiącego przedmiot zarzutu objętego aktem oskarżenia prawidłowo stwierdził Sąd I instancji, że brak jest podstaw do przyjęcia, aby oskarżona swoim wpisem na portalu (...) miała zamiar zniesławić Straż Graniczną oraz wszystkich jej funkcjonariuszy wykonujących obowiązki ustawowe w zakresie ochrony granic RP na odcinku p. – b.. Wpis poczyniony przez oskarżoną B. S. stanowił w ustalonych okolicznościach faktycznych jedynie wyraz jej subiektywnych odczuć i sformułowanej na tym tle opinii i nie można uznać, by tego typu treści medialne obiektywnie wskazywały na wypełnienie znamion czynu zabronionego spenalizowanego w art. 212 § 2 kk.

Mając na uwadze powyższe okoliczności, Sąd Okręgowy orzekł jak na wstępie.